



Głos

Miedzianej Góry

NUMER 11 (205) | LISTOPAD 2020

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY
GMINY MIEDZIANA GÓRA

ISSN 1730-7155

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE



Inauguracja Leśnej

str. 3

Pogadaj no ze mno

str. 6

Człowiek orkiestra

str. 9



Drodzy Mieszkańcy!

Nastał czas, gdy znów wszystko zwolniło lub się zatrzymało. Ci, którzy mogą, zostają w domach, pracując w nich i ucząc się, ci zaś, którzy nie mają innego wyjścia, wypełniają swoje codzienne obowiązki poza domem. Nieraz trudno pogodzić się z taką rzeczywistością i ją zaakceptować, niemniej trzeba ten stan przetrwać najlepiej, jak tylko umiemy.

Gmina również nie zaprzestaje wypełniania swoich obowiązków. Zakończyliśmy rozbudowę ulicy Leśnej na blisko dwukilometrowym odcinku w Ciosowej. Nowa nawierzchnia, chodnik i pobocze z pewnością zwiększą komfort poruszania. W planach jest też modernizacja kolejnej drogi - tym razem ulicy Zagórskiej. Będzie ona odnowiona na odcinku od ulicy Łódzkiej do ulicy Kamiennej. Czekają nas zebranie niezbędnej dokumentacji, dzięki której będziemy mogli rozpocząć prace drogowe.

W czasie pandemii szczególnie ważna jest empatia i wzajemna pomoc. Dlatego w listopadowym numerze „Głosu...” podejmujemy temat wsparcia, zwłaszcza seniorów, którzy ze względu na liczne ograniczenia potrzebują go szczególnie. Wdzięczność zawsze wraca, choć często z zupełnie innej, niespodziewanej strony. Nasi strażacy są na to dowodem – choć wiele zaryzykowali i wiele stracili podczas kwietniowej akcji na składowisku odpadów w Nowinach, to wystarano się, aby uzupełnić straty w nowszy, lepszy sprzęt.

Listopad to czas wspomnień, dlatego sięgamy pamięcią wstecz. Dzięki listowi Józefa Micigolskiego mamy możliwość poznania wycinka z życia legionisty w 1921 roku, a za sprawą rozstrzygniętego konkursu z wiedzy o życiu i mowie przodków dowiadujemy się, że język to również świadectwo naszego pochodzenia. Skoro zaś mowa o pochodzeniu, to przedstawiamy sylwetkę Zbigniewa Kowalskiego, nauczyciela z kieleckiego „Żeroma”, którego sentyment przywiódł w nasze strony na tyle skutecznie, że osiadł tu na stałe i robi wiele interesujących rzeczy. Zapraszam zatem do czytania i życzę miłej lektury!

Z wyrazami szacunku,
Damian Stawski

KALENDARIUM INWESTYCJI

ZREALIZOWANE

REMONT TRYBUN
PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ
W PORZECZU

REMONTY CZĄSTKOWE
NAWIERZCHNI
DRÓG GMINNYCH

ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W MIEDZIANEJ
GÓRZE UL. HERBY

ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W MIEDZIANEJ
GÓRZE UL. BRZOSOWA

ROZBUDOWA UL. LEŚNEJ
W CIOSOWEJ I ĆMIŃSKU

W TRAKCIE

BUDOWA ŻŁOBKA
PRZY ZESPOLE SZKÓŁ
W KOSTOMŁOTACH DRUGICH

TERMOMODERNIZACJA
OŚRODKA ZDROWIA WRAZ
Z BUDOWĄ WINDY OSOBOWEJ
W MIEDZIANEJ GÓRZE

TERMOMODERNIZACJA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W ĆMIŃSKU

MODERNIZACJA SAL LEKCYJ-
NYCH, SALI GIMNASTYCZNEJ
I ŁAZIENEK W SZKOLE POD-
STAWOWEJ W ĆMIŃSKU

ROZBUDOWA KANALIZACJI
ETAP 5: PORZECZE, BOBRZA,
PRZYJMO I CZĘŚĆ ĆMIŃSKA

ROZBUDOWA UL. LASKOWEJ
W KOSTOMŁOTACH DRUGICH
INWESTYCJA REALIZOWANA
PRZEZ POWIATOWY ZARZĄD DRÓG

PRZEBUDOWA UL. KAMIENNEJ
W MIEDZIANEJ GÓRZE

ROZBUDOWA I MODERNIZACJA
OŚWIETLENIA ULICZNEGO

ZAPLANOWANE

ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W PORZECZU
UL. ŻŁOTA, PLATYNOWA,
BRYLANTOWA I RUBINOWA

ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W KOSTOMŁO-
TACH DRUGICH UL. TOPOŁOWA,
WIERZBOWA I STADIONOWA

Inauguracja Leśnej

W dniu 17 listopada dokonano uroczystego otwarcia ulicy Leśnej w sołectwie Ciosowa. Inwestycję w znacznej mierze dofinansowano ze środków Funduszu Dróg Samorządowych.

Ustawą z 23 października 2018 roku o Funduszu Dróg Samorządowych powołany został nowy mechanizm wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego. Jego celem jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym, poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i zwiększenie atrakcyjności terenów mieszkalnych i inwestycyjnych.

PRZECIĘCIE WSTĘGI

We wtorkowe przedpołudnie przy skrzyżowaniu ulic Leśnej, Ślefnarnej i Ciosowej wódcarz gminy Damian Sławski powitał przybyłych gości biorących udział w uroczystym oddaniu do użytku ulicy Leśnej. Obecne były osoby zaangażowane w jej rozbudowę: poseł Agata Wojtysek, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Tomasz Jamka, starosta kielecki Mirosław Gębski, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego Piotr Kisiel, zastępca wójta Piotr Buras, wiceprzewodniczący Rady Gminy Miedziana Góra Bogusław Sobczyk, radny gminny i sołtys sołectwa Ciosowa Zdzisław Moćko. – Dziękuję w imieniu mieszkańców i swoim za tę inwestycję – powiedział radny i sołtys Zdzisław Moćko. – Tu nie było przejazdu, a teraz jest to atrakcyjne, spokojne i bezpieczne miejsce, gromadzące wielu amatorów sportu, które świadczy o tym, że nasza gmina się rozwija – podkreślił. Ulicę Leśną rozbudowano na długości 1,8 kilometra. Zakres prac obejmował m.in. położenie nowej nawierzchni, chodnika i pobocza, wykonanie odwodnienia oraz budowę energooszczędnego oświetlenia drogowego. W sumie inwestycja kosztowała 3 112 585,46 złotych, z czego 1 789

080,00 złotych to środki pozyskane w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. – Jest spokojnie i bezpiecznie, szeroki chodnik zapewnia bezpieczeństwo, miejsce sprzyja rodzinnym spacerom i uprawianiu sportu – mówi wójt Damian Sławski.

POTENCJAŁ TERYTORIALNY

Nasza gmina ma przede wszystkim potencjał turystyczny ze względu na walory środowiskowe i położenie. Remonty infrastruktury drogowej przyczyniają się do wzrostu atrakcyjności naszych terenów pod tym kątem, co podkreślili jednogłośnie wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz oraz poseł Agata Wojtysek – Gratuluję tej inwestycji – mó-

ciw oczekiwaniom samorządów. Drogi, które tak licznie są budowane w naszym regionie, świadczą o jego potencjale. Nie trzeba nikogo przekonywać, że turystyka i lekki przemysł to nasze atuty, dlatego ważna jest poprawa kondycji dróg, z pożytkiem dla obywateli poprzez zwiększenie komfortu jazdy i bezpieczeństwa.

NA FINISZU

Dobiega końca rozpoczęty w połowie roku remont ulicy Kamiennej w Miedzianej Górze. Ponad 400-metrowy odcinek drogi został poszerzony, a pobocze utwardzone. Powstało odwodnienie ulicy, droga zyskała nową nawierzchnię i chodnik. Wykonane zostaną także



W wydarzeniu i symbolicznym przecięciu wstęgi wzięli udział przedstawiciele nie tylko naszego samorządu, ale także parlamentu, rządu, województwa i powiatu

wiła podczas otwarcia poseł Wojtysek – Nasze województwo zagospodarowało je w 100 procentach. Zawdzięczamy to wspólnemu zaangażowaniu strony rządowej, samorządów oraz merytorycznemu przygotowaniu i dobrej współpracy pracowników urzędu wojewódzkiego ze starostwami i urzędami gmin. Bardzo się cieszę, że możemy dziś otwierać tę urokliwą drogę, która przecież będzie służyć nie tylko mieszkańcom gminy, ale także przyjeżdżającym tu turystom – chwaliła była wojewoda świętokrzyski. W podobnym tonie swoje uznanie dla realizacji inwestycji przekazał jej następca, obecny wojewoda Zbigniew Koniusz: – Fundusz Dróg Samorządowych jest stworzony dzięki rozprawie rządu, który wyszedł naprze-

zjazdu z ulicy. Przebudowa ulicy Kamiennej w Miedzianej Górze o wartości ponad 991 605 została dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych kwotą 499 518 złotych.

Na finiszu jest również ulica Laskowa w Kostomłotach Drugich. – Prace remontowe na tej drodze dobiegają końca. Ze względu na zaplanowany szeroki zakres robót wiele było do zrobienia. Ale myślę, że mieszkańcy korzystający z tej drogi odczują zdecydowaną różnicę, gdy teren zostanie uprzątnięty, a sama droga oddana do użytku – mówił wizytujący plac budowy starosta kielecki Mirosław Gębski. Umowa na realizację rozbudowy ponad dwukilometrowego odcinka drogi powiatowej została podpisana w listopadzie ubiegłego roku. ■ (aKu)

Pomoc seniorom

Pandemia sprawiła, że niemal każda dziedzina naszego życia musiała ulec diametralnej zmianie. To czas szczególny dla osób starszych.

W tych trudnych chwilach nie pozostają jednak sami – wciąż mogą liczyć na wsparcie swoich najbliższych. Oprócz

po 70. roku życia, w szczególnych przypadkach pomocy można udzielić osobie młodszej, kiedy nie ma ona możliwości zapewnienia sobie niezbędnych potrzeb wynikających ze stanu zdrowia czy sytuacji rodzinnej. Ocena tego stanu należy do ośrodka pomocy społecznej, który wydaje odpowiednią decyzję. Wsparcie nie jest uzależnione od kryterium dochodowego ani nie jest przyznawane na drodze administracyjnej, jednak nie mogą z niego skorzystać osoby, które otrzymują już pomoc w ramach zwykłych bądź specjalistycznych usług opiekuńczych. Osoba, która po-

gminy, w mediach społecznościowych, a także na tablicach ogłoszeń.

KROK 1 > Osoba starsza w wieku 70 lat i więcej, która zdecyduje się pozostać w domu w związku z utrzymującym się stanem pandemii, dzwoni na ogólnopolską infolinię uruchomioną w ramach programu **Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów – 22 505 11 11**.

KROK 2 > Osoba przyjmująca zgłoszenie przekazuje prośbę o pomoc do ośrodka pomocy społecznej w danej gminie przez system Centralnej Aplikacji Statystycznej.

KROK 3 > Pracownik ośrodka pomocy społecznej kontaktuje się telefonicznie z seniorem, weryfikuje zgłoszenie i ustala usługę wsparcia, która ma polegać w szczególności na dostarczeniu zakupów zgodnie ze wskazanym zakresem, obejmujących artykuły podstawowej potrzeby, w tym artykuły spożywcze i środki higieny osobistej.

KROK 4 > Senior otrzymuje zakupy, koszty pokrywa we własnym zakresie.

Jak powiadomili pracownicy GOPS w Miedzianej Górze, zarówno oni jak i kilku wolontariuszy, którzy zgłosili się do pomocy, trzymają rękę na pulsie i są gotowi do natychmiastowego działania. Każdy, kto ma czas i chęć niesienia pomocy w takiej formie, może zgłosić się do GOPS-u w Miedzianej Górze po szczegółowe informacje.

PRYZNANE FUNDUSZE

Obecnie Starostwo Powiatowe w Kielcach realizuje także projekt „Powiat kielecki w walce z koronawirusem SARS-CoV-2 – działania zmierzające do przeciwdziałania i zwalczania epidemii”, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Nasza gmina otrzymała pierwszą transzę wsparcia rzeczowego z tego tytułu. Na początku listopada wóldarz gminy przekazał na ręce kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Grażyny Maniak, dyrektora Przychodni Asmedica Józefa Nagórki oraz kierownika Samorządowego Ośrodka Zdrowia Piotra Foltyna środki ochrony osobistej. W ich skład wchodzi rękawiczki, maseczki ochronne, płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni, gogle medyczne oraz fartuchy. Jak pokazał ostatni rok, wszystkie te środki są niezbędne w zapobieganiu, przeciwdziałaniu i zwalczaniu pandemii na terenie gminy. ■ (aKu)



Wójt Damian Sławski i kierownik gminnego GOPS-u Grażyna Maniak z przekazanymi środkami ochrony osobistej

tego pomoc zainicjowało również Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, tworząc program ochrony zdrowia osób powyżej 70. roku życia „Wspieraj Seniora”.

SOLIDARNOŚCIOWY KORPUS

Działania ujęte w programie to m.in. infolinia dla seniorów, wsparcie wolontariuszy oraz współpraca wojsk obrony terytorialnej i pracowników pomocy społecznej w wyłączeniu osób starszych w czynnościach, które wymagają wyjścia z domu, a które utrudnione są przez panującą pandemię. Program zakłada dostarczanie niezbędnych produktów do domu seniora, wyprawienie psa czy załatwienie spraw w urzędzie. Jego wykonaniem zajmują się lokalne ośrodki pomocy społecznej. Ze wsparcia mogą skorzystać osoby

maga seniorowi, może również nieodpłatnie wykonać czynności związane z codziennym funkcjonowaniem, np. załatwić sprawy urzędowe (jeżeli zakres tych usług nie wymaga upoważnienia od seniora lub udostępnienia danych wrażliwych). Zakres usług na rzecz osoby starszej jest ograniczony tzw. dystansem sanitarnym.

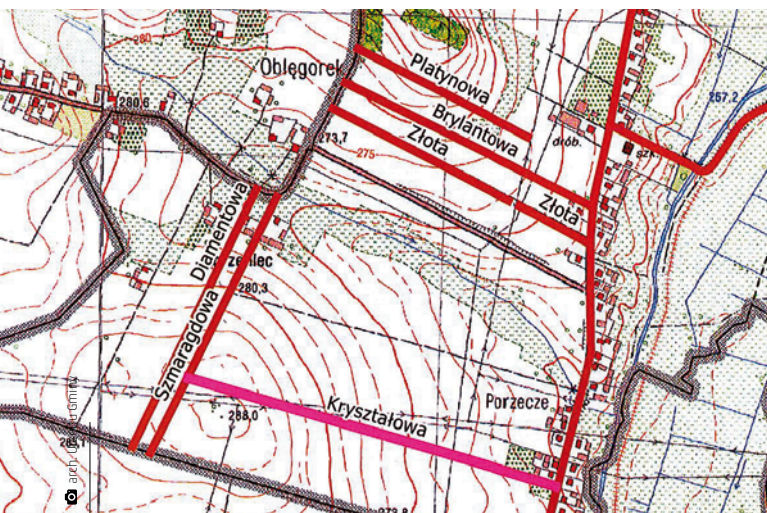
SENIORZE, ZADBAMY O CIEBIE

– W związku z obowiązującym stanem pandemii oraz znacznym wzrostem zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2, kierując się troską o bezpieczeństwo osób starszych, postanowiliśmy przystąpić do programu „Wspieraj Seniora” – zdecydował wójt Damian Sławski. Mechanizm pomocy składa się z czterech kroków, a jego opis został udostępniony na stronie internetowej

Sesja rady

29 października odbyła się 25. sesja Rady Gminy Miedziana Góra. Samorządowcy przyjęli dziewięć nowych uchwał.

Posiedzenie rozpoczęło uczczeniem zmarłych w ostatnim miesiącu samorządowców – radnego powiatowego Zdzisława Zapały i wiceprzewodniczącego Rady Gminy Miedziana Góra Wojciecha Bugaja. Zgodnie ze statutem gminy konieczne było wybranie nowego wiceprzewodniczącego i ostatecznie do pełnienia tej funkcji został wybrany Bogusław Sobczyk. Na sesji podjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na 2020 rok i zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Miedziana Góra na lata 2020–2034. Podjęto także temat zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Bobrza, a także nadano nazwę drodze wewnętrznej w Po-



Fragment mapy Porzecza z nowo nadaną nazwą ulicy Kryształową

rzeczu – to ulica Kryształowa. Radni głosowali także za uchwaleniem Rocznej Programu Współpracy gminy Miedziana Góra z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, które prowadzą działalność pożytku publicznego, na rok 2021. Ważnym punktem sesji było podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Samorządowego Żłobka w Kostomłotach Drugich i nadania mu statutu. Takie działania są konieczne już teraz, przed zakończeniem budowy, aby można było przeprowadzić konkurs na dyrektora placówki i rozpocząć rekrutację personelu. Radni zapoznali się także z treścią uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach w sprawie opinii o informacji z przebiegu wykonania budżetu gminy Miedziana Góra za pierwsze półrocze 2020 roku. Organ kontrolny pozytywnie zaopiniował wykonanie budżetu. Warto podkreślić, że w pierwszym półroczu między dochodami i wydatkami powstała nadwyżka budżetowa, która wynosi 604 582,09 złotych. W bloku zapytań i wolnych wniosków poruszono temat budowy linii kolejowej do Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Zostaliśmy poinformowani, że prace związane z projektowaniem układu linii kolejowej nie rozpoczną się wcześniej niż we wrześniu 2021 roku. Zarząd CPK zobowiązał się do dostarczenia harmonogramu prac, a w najbliższym czasie złożymy kolejne pismo z propozycją alternatywnego przebiegu linii, który omijałby naszą gminę – powiedział wójt Damian Sławski. ■

Z Funduszu Sprawiedliwości

Ochotnicza Straż Pożarna w Ćmińsku otrzymała sprzęt strażacki o wartości ponad 12 000 złotych, który uroczystie przekazano na ręce druha OSP Łukasza Woźniaka.

W dniu 3 listopada wójt Damian Sławski wręczył wyposażenie zakupione ze środków pozyskanych z Funduszu Sprawiedliwości. Specjalistyczne ubrania, rękawice oraz kominiarki strażackie to ekwipunek, który pozwoli na wzmocnienie gotowości bojowej jednostki po stratach doznanych w trakcie kwietniowej akcji gaśniczej na nielegalnym składowisku odpadów chemicznych w Nowinach. Słowa wdzięczności dla strażaków popłynęły od uczestników spotkania i osób, które przyczyniły się do pozyskania dotacji: senatora Krzysztofa Słonia, posła Mariusza Goska oraz członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Tomasza Jamki. – To pozytyw-



Przy przekazywaniu sprzętu obecni byli m.in. senator Krzysztof Słoń i poseł Mariusz Gosek

na uroczystość, w tym trudnym czasie dla nas to niezwykle istotne. Podnosi na duchu, ale nie dlatego, że udało nam się pomóc – dlatego, że strażacy-ochotnicy są niezwykle aktywni i solidarni. Przecież wyjazd na tę akcję w nieznaną to wyraz solidarności. Dlatego wszędzie tam, gdzie można, będziemy was wspierać. To materialny ślad naszej pomocy, bo jednak nigdy żadnym sprzętem, żadnymi pieniędzmi nie wypłacimy się wam za to, co robicie, narażając życie i zdrowie dla społeczeństwa – mówił senator Krzysztof Słoń, który podziękował także za wszelkie formy zaangażowania wóldarzewi i samorządowcom naszej gminy. Również poseł Mariusz Gosek nawiązał do pożaru składowiska śmieci w Nowinach: – Chciałem podziękować wam za tamtą niezwykle niebezpieczną akcję, z której nagrania są dzisiaj pokazywane podczas szkoleń. Akcję uznaną za wzorowo przeprowadzoną – podkreślił. Jak powiedział naczelnik OSP Łukasz Woźniak – Otrzymane specjalistyczne umundurowanie zapewni większe bezpieczeństwo strażakom w czasie niebezpiecznych akcji, podczas których narażają zdrowie i życie. ■ (aKu)

Pogadaj no ze mno

Fani prozy i poezji Johna R. R. Tolkiena od lat zachwycają się wymyślonym przez niego językiem elfów. Język ten powstał m.in. na bazie prawdziwego języka staroangielskiego, którego Tolkien był znawcą. Czy podobny zachwyty może wzbudzić gwara świętokrzyska będąca śladem języka staropolskiego?

Przyszło nam żyć w ciekawych, choć bardzo niespokojnych czasach. Skupiamy się na teraźniejszości i staramy pa-

ODSŁONA PIERWSZA: WARSZTATY

– W brzmieniu języka zakodowana jest pamięć miejsca, grupy etnicznej, kulturowej – zauważył kompozytor Aleksander Nowak w wywiadzie udzielonym niedawno Polskiej Agencji Prasowej. Język, którym do siebie mówimy, może bowiem stanowić świadectwo istnienia. Coraz częściej używamy go jednak nieświadomie, nie mając wiedzy, skąd dane słowo pochodzi, w jaki sposób związało się z naszą społecznością, co dokładnie oznacza i jak się zmieniało jego znaczenie lub brzmienie. Czy taka wiedza jest dziś komuś potrzebna? Czy można z niej zrobić użytek?

Ewa Siudajewska, świętokrzyska gawędziarka i znawczyni gwary kieleckiej swoją językową przygodę zaczęła w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Jako mała dziewczynka

powracają pytania – skąd jestem? czy znam miejsce, z którego pochodzę?

ODSŁONA DRUGA: KONKURS

W tym roku konkurs „Czy znasz życie i mowę swych przodków – zapytaj babcię, zapytaj dziadka!” dał sposobność wykazania się znajomością nie tylko gwary, ale też określeń, które całkiem wyszły z użytku. W językowych i historycznych zmaganiach mógł wziąć udział każdy, kto przejawia zainteresowanie takimi zagadnieniami. Zgłosiło się 23 uczestników, rozpiętość wiekowa była ogromna – od dzieci po nastolatki i seniorów. Wszyscy mieli trzy zadania: tłumaczenie „z polskiego na nase”, wskazanie nazw używanych dawniej przedmiotów, ich określeń i zwrotów oraz interpretację słów gwarowych. Zwyciężyła Stanisława Młynarska z Łopuszna, tuż za nią uplasowali się Wanda Prasek i Zygmunt Wiśniew-

(...) języki gwarowe przez lata celowo wypleniano ze społeczności wiejskich, krzewiąc w nich bardziej poczucie wstydu i pogardy niż dumy z własnej mowy i pochodzenia.

ski. – Nie miałam trudności z odpowiedziami – przyznaje laureatka pierwsze miejsca. Jej bogata wiedza o gwarze, określeniach i zwrotach jest naturalna – urodziła się i wychowała na wsi i do momentu pójścia do szkoły nie używała innego języka. Z czasem zupełnie zaprzestała używania gwary, ale jej nie zapomniła. – Kilka lat temu przeszłam na emeryturę i mam czas na przypomnienie sobie, jak to dawniej było – opowiada zwyciężczyni.

Dzięki konkursowi zorganizowanemu przez gminę Miedziana Góra i Młodzieżową Radę Gminy uczestnicy musieli zaczerpnąć wiedzy z różnych źródeł. Chcąc sprostać wymaganiom, każdy poznał lub przypomniał sobie wiele zagadnień związanych z gwarą i z dawnym, powoli już zapomnianym sposobem życia na wsi. Dla jednych to były własne wspomnienia z dzieciństwa i młodości, dla in-



Laureaci konkursu „Czy znasz życie i mowę swych przodków – zapytaj babcię, zapytaj dziadka!” podczas uroczystości wręczenia dyplomów i nagród

trzeć w przyszłość. To, co się dzieje dzisiaj, dla następnych pokoleń będzie już za kilka lat historią. Jak jednak ważna jest świadomość własnej tożsamości i pochodzenia, pokazuje codzienne życie. Istotne wydają się zatem powroty do przeszłości i jej poznawanie, które może odbywać się dzięki różnym środkom – nowoczesnym oraz tradycyjnym. Jednym z nich jest na przykład używany na co dzień język. Zmiany, które się w nim dokonują, nie są widoczne dla przeciętnego człowieka i nie zachodzą z dnia na dzień – prędzej z dekady na dekadę.

miała styczność z ludźmi posługującymi się mową charakterystyczną dla ziemi świętokrzyskiej i z miejsca pochodziła jej brzmienie. – Mówili starą, archaiczną gwarą, a ja dzięki temu miałam okazję posłuchać jej bez żadnych „zanieczyszczeń” – wspominała przy okazji warsztatów gwarowych, które nasza gmina zorganizowała w 2016 roku. Warsztaty miały rozbudzić wśród mieszkańców chęć poznawania ginącej już mowy przodków. Taki cel osiągnięto, jednak minęło kilka lat, mamy kolejne pokolenia, nowe wyzwania i znów

nych – wiedza członków rodziny i sąsiadów, dla wszystkich – książki i Internet.

ŹRÓDŁA WIEDZY

Internet bywa pomocny, ale nie zastępuje kontaktu z człowiekiem i jego „żywym językiem”. – Żeby udzielić odpowiedzi, młodszy uczestnicy musieli zadać pytania swoim rodzicom i dziadkom – wyjaśnia opiekun merytoryczny konkursu, Marian Kwiecień. – Niektórzy na pewno sięgali do Internetu, ale nie wszystkie odpowiedzi da się znaleźć w sieci – podkreśla. Z dobrodziejstwa technologii skorzystała też Stanisława Młynarska: – Zajrzałam do Internetu raz, żeby coś sprawdzić, ale poza tym raczej wszystko było jasne – mówi.

Istotnie, strony internetowe są kopalnią wiedzy, podobnie jak książki. Sam konkurs, a właściwie przygotowane przez Mariana Kwietnia pytania konkursowe, to efekt uboczny powstającej właśnie publikacji – słownika. Na pomysł jego opracowania autor wpadł blisko 20 lat temu, gdy sam zajął drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie gwarowym. Powstający aktualnie słownik zawiera około 2 400 haseł, które pochodzą z rejonu dawnej Kielecczyny i stanowią tłumaczenie słów z polskiego języka ogólnego bądź określenie zjawisk lub rzeczy niespotykanych już współcześnie. W 2013 roku Marian Kwiecień zaczął też spisywać pytania, które później posłużyły w konkursach organizowanych przez gminy, szkoły, biblioteki, domy kultury itd. Dziś jest ich blisko 1000. Potrzeba krzewienia wiedzy o życiu przodków i języku, którym się posługiwali, tkwi w wielu miejscach. Z oczywistych przyczyn uczestnicy naszego konkursu nie mogli skorzystać ze słownika Mariana Kwietnia, niemniej w publikacji wydawanej w niedalekiej przyszłości znajdą zapewne niejedno znajome słowo.

ODSŁONA TRZECIA...?

Jaka przyszłość czeka świętokrzyski folklor i gwara? Mamy wspaniałą Tokarnię, mamy stowarzyszenia i koła gospodyń wiejskich, które kultywują dawne tradycje, renesans przeżywa lokalna kuchnia, niemniej trudno ocalić przed zapomnieniem zwyczaj i język. Zmienia się otaczający nas świat, a wraz z nim zmieniają się nazwy przedmiotów i zjawisk. Czy gwara ma więc szansę być czymś więcej niż

obiektom muzealnym i lokalną atrakcją? Marian Kwiecień nie ma wątpliwości: – Na pewno nie. Pozostanie w materiałach i publikacjach, ale na trwanie naszej gwary i jej przekazywanie z pokolenia na pokolenie nie ma co liczyć – przekonuje. Uważa, że dziś pojawia się tak wiele zjawisk i określeń, które tworzą współczesną gwara, że zostaje mało miejsca na dawny język. Podobnego zdania jest Stanisława Młynarska: – Na co dzień nie używam gwary, bo nikt inny wokół się nią nie posługuje – żałuje laureatka i przyznaje, że trudno jej też namówić młodsze pokolenie do nauki dawnej mowy. A nie od dziś wiadomo, że każdego języka najlepiej uczy się poprzez naturalne rozmowy między członkami rodziny i znajomymi. Kilka lat temu gawędziarka Ewa Siudajewska słusznie wskazała, że języki gwarowe przez lata celowo wypleniano ze społeczności wiejskich, krzewiąc w ludziach bardziej poczucie wstydu i pogardy niż dumy z własnej mowy i pochodzenia. To podejście było na tyle skuteczne, że dziś wśród młodzieży nie ma chyba ani jednej osoby, która mówiłaby płynną gwara kielecką.

JAKI JĘZYK, TAKI ŚWIAT

Ciekawa i różnorodna kultura Kaszubów, Ślązaków i Podhalan przetrwała i widać ją dziś nie tylko w strojach, muzyce czy architekturze, ale również w mowie. Trudno sobie wyobrazić, jak na tym tle wyglądałby świat Kielecczyny, gdyby jego gwara i zwyczaje nie ulegały zapomnieniu. Może warto więc pomyśleć nad sposobem, który pozwoli na nowo polubić naszą gwara i zmotywuje do jej odkrywania?

Austriacki filozof i językoznawca Ludwig Wittgenstein napisał w swoim „Traktacie logiczno-filozoficznym”: *Granice mojego języka są granicami mojego świata*. Jaki zatem jest nasz świat? Zmienia się szybko, zmieniają się też jego granice – polityczne i poznawcze. Im jednak więcej rzeczy będziemy umieli nazwać, a nazwy te będą miały różne synonimy, tym szersze horyzonty będą miały nasze wewnętrzne światy. Znajomość gwary i dawnych nazw można potraktować jako przygodę, która pozwala poznać nie tylko język, ale i przeszłość własnych przodków. To także preludium do określenia własnej tożsamości w czasach, gdy nic nie jest oczywiste. ■ (MW)

MINI SŁOWNIK GWARY

cas pili – czasu niewiele

cegóz – czego

cemduch – czym prędeży

chodok – stary but

chojok – duża sosna

chusty – ogół odzieży

chyle? wiela? – znaczy to samo – ile? Używano także zwrotu **po ile to stoi?** – ile to kosztuje?

cisnuć – rzucić coś, czymś

cknić – tęsknić

ćpok – szpak

dać dyla – uciec ze strachu

duchem – szybko

dygotać – drzeć

farmazon – niedorzeczność

filistyn – ktoś nieodpowiednio ubrany do pory roku

gacić/ogacić – ocieplić dawną chałupę np. leśną ściółką

gadzina – ogół zwierząt w gospodarstwie

graba – dłoń

guguly – niedojrzałe owoce

gusta – przesady, zabobony

inakse – inne

kałdun – duży brzuch

kłak(-i) – włos(-y)

laksa – biegunka

meter – 100 kilogramów

ne lub **neści** – masz, weź

nie pil – nie pospieszaj

nizijer – inżynier

obartel – rodzaj zamknięcia np. furtki, drzwi

od picu – na niby, dla żartu

odwiewać – oddzielić ziarno od plew

pućka – sowa

scyny – mocz

w te i we wte – w tę i z powrotem

wciry – lanie

wecować – wcierać, nacierać

wtrumbić – szybko zjeść

wtrynić – włożyć lub sprytnie wejść. „Gdzieś wtryniłam list” lub „Dodało mi się wtrynić do kolejki”

List od legionisty

„Dziękuję ci za list, oraz twoim rodzicom, bo każde słowo ze swych stron jest mi drogim”, pisał w styczniu 1921 roku legionista Józef Micigolski do Józefa Żelaznego. W liście rysuje się obraz Polski wracającej do niepodległości.

List, który dziś znajduje się w zbiorach Ryszarda Żelaznego, podarowała mu Karolina Słoń, córka Józefa Żelaznego. A jak się stało, że wśród legionistów znalazł się ktoś z naszych stron?

WYBUCH WOJNY

Pierwszym znakiem widocznym w naszej okolicy, który świadczył o wybuchu wojny, był szybki wyjazd urzędników i przedstawicieli władz rosyjskich z Kielc na przełomie lipca i sierpnia 1914 roku. Od tego momentu odpowiedzialność za porządek przejął polski Komitet Obywatelski. Równocześnie wzywano społeczeństwo do gotowości bojowej, niszczenia przewodów telegraficznych, mostów i utrudniania zaborcom wszelkiej działalności. Zachęcano mężczyzn do zaciągnięcia do polskich formacji wojskowych, które powstawały w zaborze austriackim, uświadamiano też społeczeństwo o jego polskiej narodowości. Poczucie przynależności do Polski, która przecież formalnie nie istniała, nie było takie oczywiste.

W połowie sierpnia 1914 roku kadrówka zawitała na nasze ziemie. Żołnierze przechodzili m.in. przez Kostomłoty, Tumlin i Miedzianą Górę. Ludność witała polskie wojsko w słynnych maciejówkach – czapkach upowszechnionych przez Józefa Piłsudskiego. W ciągu kilku dni Kielce i pobliskie miejscowości były raz w rękach Polaków, raz w zasięgu nowo przybyłych wojsk carskich. 22 sierpnia w Tumlinie ukazał się rozkaz Komendanta Głównego Wojsk Polskich o podporządkowaniu się naczelnym władzom legionowym. Tego samego dnia kadrówka ponownie weszła do Kielc. Odtąd do polskiego wojska zaciągnęło się tu 945 ochotników.

FORMOWANIE PAŃSTWA

Spółeczeństwo Kielc i okolic nie szczędziło darów dla odradzającego się wojska – często anonimowo składano pieniądze, buty, broń, odzież i żywność. Utworzono tu szkołę podchorążych, przez okres wojny w nieistniejącym dziś budynku kąpielnianym urządzono szpital. Ludność pełniła również rolę informatorów. Z czasem polskie bataliony musiały opuścić Kielce i okoliczne miejscowości. Od 10 września 1914 roku region był znów w rękach zaborców – raz Rosjan, raz Prusaków i Austriaków. Dopiero cztery lata później, w listopadzie 1918 roku okoliczności pozwoliły rozbroić urzędujących Austriaków i przystąpić do formowania własnej państwowości.

Po wojnie wojsko polskie jeszcze raz musiało się zmobilizować – w 1920 roku, gdy odrodzonemu państwu zagrozili bolszewicy. Znowu wzywano ochotników i rekrutów do obrony. Jednym z nich był Józef Micigolski z Miedzianej Góry, który już w trakcie wojny walczył z zaborcami. Jego list z 1921 roku skierowany do rodziny znajduje się dziś w prywatnych zbiorach Ryszarda Antoniego Żelaznego. Z treści dowiadujemy się, jakie nastroje wobec legionistów panowały wśród mieszkańców Krakowa.



Pierwszy z lewej Józef Żelazny, adresat listu

W OJCZYŹNIE

Józef Micigolski zreferował przyjęcie wojskowych w Krakowie. „Przybyłem do Krakowa dnia 30 grudnia (...). Jechaliśmy z radością, aleśmy się zawiedli, bo nawet nas przyzwocicie nie przyjęto. Zdaje mi się, że jakby przyjechali jeńcy bolszewicy, to by więcej publiczności wyszło ich przywitać, [nie – przyp. red.] tak jak nas zdziesiątkowanych całoletnimi walkami (...). Smutny to objaw, bo nawet miasta na pół rosyjskie lepiej nas witały. Tak przykre to wywarło na nas wrażenie, żeśmy szli do tych ponurych koszar jak do jakich kazamat sybirskich. Po dwóch tygodniach pobytu naszego krakowiacy dopiero zrozumieli swój błąd i dnia 16 stycznia wyprawili przyjęcie naszej bohaterkiej dywizji. Bardzo to była poważna chwila i uroczysta. Każda kompania wysłała swój oddział w rynsztunku bojowym na to przyjęcie, przybyły delegacje szkół i rozmaitych cechów rzemieślniczych, dwie orkiestry: wojskowa i cywilna, zarząd miasta, biskup itd. Wszystko ustawiło się na rynku krakowskim, orkiestry zagrały »Jeszcze nie zginęła« [późniejszy hymn] i później nastąpiła dekoracja krzyżami Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych odznaczonych na froncie. Na zakończenie była defilada przed Dowódcą naszej Dywizji, generałem Lindem, potem dostaliśmy wyśmienity podwieczorek, wieczorem mieliśmy darmo teatr dosyć wesoły”.

Jakkolwiek ocena nastrojów społecznych może być niejednoznaczna, to list ma dziś wartość historyczną i pozwala nam spojrzeć na rzeczywistość tamtych czasów oczami kogoś, kto pochodził z naszych stron. Józef Micigolski za patriotyczną postawę został uhonorowany orderami i otrzymał do zarządzania leśnictwo w Białowieży. W tamtych stronach do dziś można spotkać jego przodków. ■ (MW)

Człowiek orkiestra

Organizator rekonstrukcji historycznych, założyciel i prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej 4 Pułku Piechoty Legionów w Kielcach. Zbigniew Kowalski – pasjonat, nauczyciel historii w kieleckim „Żeromie” i ukochany dziadek.

– Zdradziłem Kielce, ale tylko o kilka kilometrów – śmieje się pan Zbigniew Kowalski, organizator znanych w całej Polsce rekonstrukcji historycznych. Do Miedzianej Góry zwabił go sentyment do czasów dzieciństwa. – W Maciejówce mieszkała siostra mojej mamy. Spędziłem tu naprawdę wspaniałe chwile. Z tym miejscem wiążą się piękne wspomnienia. To były moje pierwsze góry, pierwsze połoniny w życiu – dodaje. Gdy wraz z żoną szukali swojego miejsca na ziemi, wybór zdawał się niemal oczywisty. – Kiedy tu zamieszkaliśmy, to ja tak naprawdę tylko odwiedzałem stare, dobrze znane miejsca. – dodaje pan Zbigniew. Jak widać, miłość do tego miejsca była w nim od zawsze, podobnie jak zamiłowanie do przeszłości i chęć przekazywania wiedzy kolejnym pokoleniom w dość niezwykły sposób. Można wręcz rzec, że z niebagatelnym rozmachem. A wszystko zaczęło się od trawy. Tej przed siedzibą I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

– NA POCZĄTKU BYŁA TRAWA...
...przed budynkiem mojego „Żeroma”. Bo to była jedyna darmowa trawa, którą dysponowałem. A chciałem stworzyć piknik rekonstrukcyjny, mając niemal zerowy budżet i mgliste pojęcie o nawiązywaniu jakichkolwiek umów. Miejsce było zatem idealne, zarówno pod względem kosztu eksploatacji, jak i organizacyjnym. I gwarantowało obecność widowni spragnionej wiedzy historycznej, a przecież o to właśnie chodziło – opowiada pan Zbigniew. Po pierwszej udanej próbie pojawiły się śmiałe ambicje i plany, a co za tym idzie, potrzeba znalezienia większych przestrzeni. Taka znalazła się m.in. w Belnie, w której Władysław Kowalew-

ski zbudował warownię specjalnie przystosowaną do potrzeb rekonstruktorów. Przyczółek dla pasjonatów tego typu rozrywki znalazł się także w Miedzianej Górze. – Byłem z ciekawości na stadionie w Miedzianej Górze i moją uwagę przykuło wzniesienie nad stadionem. Gdy tam dotarłem, miałem wrażenie, jakbym był na polanie otoczonej lasem. Spodobało mi się, rekonstruktorom też. Myślę, że mieszkańcom również, do tej pory dzwonią i pytają, czy mamy w planach kolejne widowiska – dodaje. Ostatecznie po Kielcach, Belnie i Miedzianej

gniew. Podczas wydarzenia mają miejsce także turnieje, w których nagrodą jest np. „miecz jarla Zbigniewa”. Te fascynujące zmagania tłumnie odwiedzają całe rodziny. Bobrzańskie rekonstrukcje odbywają się dwa razy w roku i każdorazowo gromadzą ponad 100 uczestników z całej Polski. W 2019 roku można było obejrzyć obronę Westerplatte. Historyczne widowisko odbyło się na terenie starego Zakładu Wielkopiecowego. Przygotowało je Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 4 Pułku Piechoty Legionów w Kielcach



Zbigniew Kowalski (z lewej) podczas drugiej edycji pikniku historycznego „Wikingowie i Słowianie” zorganizowanego w Miedzianej Górze w 2016 roku

Górze rekonstrukcja znalazła bezpieczną przystań w Bobrzy i tam co roku gości nie tylko tłumy fascynatów historii w wersji deluxe, ale także kontynuatorów średniowiecznych sztuk rzemieślniczych.

BOBRZAŃSKIE STARCIA

Bobrza okazała się strzałem w dziesiątkę. Ta niewielka miejscowość stała się miejscem corocznych potyczek i wielkich bitew. – Przyznam szczerze, że początkowo trochę się martwiłem, jak na zmianę miejsca zareagują rekonstruktorzy. Pierwsza edycja przerosła jednak moje oczekiwania. Zgromadziła około tysiąca widzów i wspaniałych rekonstruktorów z całego kraju. Oraz sponsorów. Udział w wydarzeniu jest bowiem bezpłatny, choć przyjęło się, że zwracamy koszty paliwa i poczęstunku dla rekonstruktorów – dodaje pan Zbi-

przy współudziale uczniów z liceum im. Stefana Żeromskiego i rekonstruktorów z różnych części naszego kraju. W role polskich i niemieckich żołnierzy wcieliło się ok. 40 osób. Najtrudniejszym elementem widowiska była scena, w której ciężko ranny zostaje porucznik Leon Pająk i w której wykorzystano broń oraz materiały pirotechniczne.

Kolejne widowiska na terenie gminy Miedziana Góra wstępnie zaplanowane zostały na czerwiec 2021 roku. – Najprawdopodobniej będą dotyczyły przebiegu wydarzeń z okresu pierwszej lub drugiej wojny światowej albo rocznicy stanu wojennego – zapowiada Zbigniew Kowalski. Zachęcamy do czynnego udziału w wydarzeniach. Ci, którzy chcą dołączyć do grona rekonstruktorów i wziąć udział w najlepszej lekcji historii w życiu, dowiedzą się więcej na www.4ppleg.pl. ■ (MB)

Marian Gliszczyński

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

31 października w wieku 72 lat zmarł Marian Gliszczyński, organista w kościele w Kostomłotach Drugich. Przez 51 lat służby dla parafii na trwałe wpisał się w jej historię. Graniem i śpiewem towarzyszył podczas chrztów, ślubów, komunii, jubileuszów czy pogrzebów. Refleksyjny, skrupulatny i pracowity. Od początku lat siedemdziesiątych oprócz posługi



Marian Gliszczyński 1948-2020

w kościele Marian Gliszczyński uczył religii – początkowo w salce katechetycznej, a później w Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich. Urodził się 21 listopada 1948 roku we wsi Bukowiec nad Pilicą. Świadectwo dojrzałości uzyskał w kieleckim liceum, był absolwentem Kolegium Teologicznego Diecezji Kieleckiej. Niezwykle uzdolniony muzycznie, przez pewien czas nauczał muzyki w gminie Mniów. W Kostomłotach Drugich znalazł miłość i tu mieszkał wraz z rodziną. Jego praca nie sprowadzała się tylko do grania, sam przygotowywał i opracowywał muzycznie uroczystości. „Zawsze obecny na próbach dzieci komunijnych, zawsze przygotowany i uczestniczący w życiu społeczności kościoła”, wspominając go parafianie. Pan Marian prowadził także chór parafialny kostomłockiej wspólnoty, a w 2006 roku został kierownikiem muzycznym zespołu „Macierzanki”, z którym występował w konkursach i przeglądach piosenek. – Grał na akordeonie, na organach, ale pisał też własne teksty i komponował do nich muzykę – wspomina szefowa zespołu Wanda Toporek. – Kulturował historię Polski i dbał o to w doborze czy to kolęd, czy muzyki do innych uroczystości, by przekazywać młodszemu pokoleniu wartości patriotyczne. Hymn zawsze śpiewaliśmy w pełnej wersji. On żył muzyką – dodaje. Przez oddanie siebie w najlepszej odsłonie – umiłowania muzyki i dzielenia się nią – w pamięci mieszkańców pan Marian zapisze się jako niestrudzony pielgrzym, człowiek niezwyklej modlitwy, a także katecheta z powołania. ■ (aKu)

Nowy sprzęt

Zakład Gospodarki Komunalnej w Miedzianej Górze kupił zamiatarkę do dróg i chodników. Urządzenie ułatwi utrzymanie w czystości infrastruktury drogowej.

Jednym z podstawowych zadań samorządu gminnego jest dbanie o porządek. Zakupiona niedawno zamiatarka Schmidt model Swing 200 to praktyczne urządzenie, które pomoże realizować ten obowiązek. Dzięki inwestycji sprzątanie będzie znacznie szybsze i pozwoli objąć większy obszar w krótszym czasie. To ważne zwłaszcza wtedy, gdy na ulicy zalegają zeschnięte jesienne liście lub wiosną leży piasek rozsypany w zimowych miesiącach. Urządzenie jest bardzo praktyczne – posiada dwie szczotki talerzowe, które mogą pracować na sucho i na mokro, pojemnik na zebrane odpady, a także myjkę wysokociśnieniową. Za ich sprawą niestraszne będzie nawet sprzątanie po deszczu.

W gminie cały czas budujemy i remontujemy drogi, w użytkowaniu są również te, które czekają na nową nawierzchnię. Niedawno zakupiona zamiatarka zapewni lepszy poziom dbania o całą infrastrukturę. ■

Z widokiem na góry

Silnie pofałdowana rzeźba terenu to domena krajobrazu naszej gminy. Z licznych wzniesień możemy podziwiać widok pasma Gór Świętokrzyskich.

Do takich miejsc należy wzniesienie za stacją benzynową w Ćmińsku. To punkt znany mieszkańcom dzięki kopcowi znajdującemu się przed wjazdem na stary fragment drogi wyłączony z ruchu, dziś prowadzącej do cmentarza. Stąd rozpościera się malownicza panorama na Wzgórza Tumlińskie i Pasma Obłęgorskie. Jednak czar pryska po spojrzeniu w dół. Do niedawna składowano tu śmieci. Dzięki inicjatywie Czesława Naporowskiego na początku czerwca zarządca terenu, Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich, rozpoczął sprzątanie. Wykarczowano rozrośnięte krzaki, wyczyszczono rowy i uprzątnięto zalegające w pasie drogi śmieci. W porządkowaniu terenu włączył się też gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. – Stąd począwszy od wschodu, widzimy: Górę Grodową, Wykieńską, fragment Góry Kamień, Ciosową, i podążając na zachód: fragment Pasma Obłęgorskiego z Górą Baranią, Sieniawską, Perzową – wylicza przewodnik Czesław Naporowski. – Nie możemy zapomnieć o tym miejscu, bo powstanie z powrotem dzięki wysypisko, musimy nad tym czuwać – dodaje. Aby całkowicie odsłonić panoramę, niezbędne jest jeszcze sprzątanie i wycinka zarośli na prywatnych działkach. Jeśli właściciele zgodzą się na takie działania, wszyscy będą mogli napawać się pełnią pięknego świętokrzyskiego krajobrazu. ■

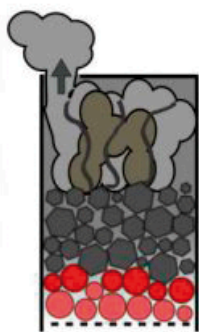
Jak palić w piecu?

Rozpoczął się sezon grzewczy, a wraz z nim prawdziwa zmora naszych czasów: smog. Każdego roku w Europie z tego powodu umiera 50 000 osób.

W raporcie Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego naukowcy przestrzegają przed pandemią smogu. Zanieczyszczone powietrze skraca życie każdego z nas o niemal trzy lata i jest

smogu najczęściej wymienia się te związane z układem oddechowym, czyli m.in. astmę i raka płuc. Jednak konsekwencje działalności tego cichego zabójcy odczuwa także układ krążenia (udary mózgu, zawały i niewydolność serca, zwiększone ciśnienie czy zaburzenia rytmu) i układ nerwowy (wzrost ryzyka zachorowania m.in. na choroby Alzheimera i Parkinsona). Jakość powietrza nie pozostaje bez wpływu na układ rozrodczy, jest jedną z przyczyn przedwczesnych porodów i niskiej masy urodzeniowej dzieci. Udowodniono także powiązanie pomiędzy smogiem a częstszym występowaniem nowotworów pęcherza moczowego, raka piersi i cukrzycy.

METODY PALENIA W PIECACH I KOTŁACH Z WYLOTEM SPALIN U GÓRY PALENISKA



NAJGORZEJ

od dołu dokładając dużymi porcjami



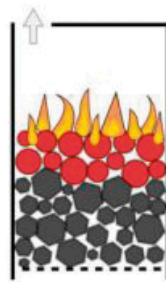
LEPIEJ

od dołu dokładając małymi porcjami



NIEŻŁE

sposobem kroczącym czyli dokładając od boku



NAJLEPIEJ

od góry, większą ilością bez dokładania

- ▶ Przykład najgorszej metody palenia w piecu. To dalej spotykany widok na terenie naszej gminy

szczególnie niebezpieczny dla osób powyżej 60. roku życia. Nawet 75 procent zgonów wśród osób starszych ma związek ze smogiem.

CICHY ZABÓJCA

Smog jest dziesięciokrotnie bardziej zabójczy niż HIV i AIDS oraz 45-krotnie bardziej niż alkohol i narkotyki. Zanieczyszczenia, które wdychamy wraz z powietrzem, nie szkodzą tylko naszym płucom. Lista chorób wywołanych przez smog jest znacznie dłuższa. Zdaniem Międzynarodowej Organizacji Zdrowia WHO niemal jedna piąta wszystkich zgonów z powodu udaru mózgu na świecie ma związek ze smogiem. To samo dotyczy zgonów z powodu chorób serca i aż 43 procent śmiertelności z powodu chorób płuc. Wśród skutków

PLUSY PALENIA OD GÓRY

- + **mniejsze zanieczyszczenie powietrza**
- + **mniej dymu**
- + **mniej popiołu**
- + **mniejsze zużycie paliwa**
- + **brak konieczności nieustannego dokładania do paleniska**

PALENIE Z GŁOWĄ

Chmura gęstego i ciemnego dymu unoszącego się z kominów to częsty widok w zimowym krajobrazie naszego kraju. W głównej mierze odpowiada za to nie złej jakości paliwo czy starszej generacji piec, ale metoda palenia. Wystarczy zmienić sposób palenia, by nie tylko obniżyć zużycie opału, ale przede wszystkim

ograniczyć emisję zanieczyszczeń do atmosfery. Jak więc palić w piecu, by ograniczyć powstawanie dymu? Od góry. Palić w ten sposób można w każdym urządzeniu, które ma wlot powietrza pod ruszt, a wylot spalin u góry paleniska. Zaczynamy od uzupełnienia paleniska węglem. Na nim układamy drewno, a na górze rozpałkę. Powietrze ulatuje w górę, żar w dół, a dym jest w całości spalany! W kominie mamy niemal bezbarwne spaliny, a zamiast dymu dostajemy więcej ciepła. Wśród plusów palenia od góry znajdziemy: mniej dymu, popiołu i zanieczyszczeń powietrza, mniejsze zużycie paliwa, nie musimy też nieustannie dokładać do pieca. To najbardziej korzystny dla wszystkich sposób ogrzewania domostw. Najgorszym jest palenie od dołu (dokładając dużymi porcjami), unikajmy więc tego sposobu. Namawiają do tego nie tylko sąsiedzi, ale także władze naszej gminy.

EKOLOGICZNA GMINA

Samorząd Miedzianej Góry oferuje mieszkańcom wsparcie w działaniach proekologicznych. Wśród nich znalazło się m.in. zamontowanie czujników



do pomiaru jakości powietrza. Objęły one zasięgiem obszar całej gminy, dane w czasie rzeczywistym są udostępniane na stronie internetowej Urzędu Gminy. Dzięki uczestnictwu w projekcie „Zielone gminy Zagnańsk i Miedziana Góra” i montażu paneli fotowoltaicznych na domach mieszkańców uczestniczących w projekcie poprawi się jakość powietrza. Z troski o zdrowe płuca mieszkańców umożliwiono także składanie wniosków o dotacje w ramach „Programu ograniczania niskiej emisji dla gminy Miedziana Góra” na zakup nowoczesnych piecy C.O. Najświeższe informacje o prowadzonych naborach i dotacjach dostępne są na stronie internetowej Urzędu Gminy.■

SAMORZĄDOWY ŻŁOBEK W KOSTOMŁOTACH DRUGICH MAMO! TATO!

Chcesz wrócić do pracy po przerwie związanej z opieką nad dzieckiem do lat 3?
Szukasz w związku z tym opieki dla swojego dziecka?

Od 25 listopada do 16 grudnia 2020 roku trwają zapisy do pierwszego samorządowego żłobka na terenie gminy Miedziana Góra w ramach projektu "Mamo, tato wracaj do pracy!" współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego!

Kto może zostać uczestnikiem projektu?

Pełną informację na temat rekrutacji i uczestnictwa w projekcie znajdziesz na stronie www.miedziana-gora.pl

Biuro Projektu:

Urząd Gminy w Miedzianej Górze, ul. Urzędnicza 18, pok. nr 16
tel. 41 303 16 26 wew. 24, e-mail: zlobek@miedziana-gora.pl

Planowane otwarcie
żłobka: luty 2021

Dla dzieci
od 5 m-cy do 3 lat

Bezpłatne wsparcie
w trakcie realizacji projektu:
opieka do 10 godzin dziennie,
pomoc specjalistów (logopedy,
fizjoterapeuty, psychologa),
wyżywienie, i wiele innych



Chorowałeś na COVID-19? Oddaj swoje osocze i pomóż wyzdrowieć innym!

Czekamy na osoby:

- które zostały uznane za zdrowe po przechorowaniu COVID-19, u których minął okres co najmniej 14 dni od wyniku powtarzalnie ujemnego testu NAT (wymaz z nosogardzieli)
- po zakażeniu SARS-CoV-2, u których minął okres co najmniej 28 dni od ustąpienia objawów albo zakończenia izolacji
- u których stwierdzono przeciwciała anty-SARS-CoV-2 i nigdy nie miały objawów COVID-19, u których minął okres co najmniej 14 dni od dodatniego wyniku na obecność przeciwciał.

Osocze możesz oddać w Regionalnym Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach na ulicy Jagiellońskiej 66. Zadzwoń i umów się na wizytę pod numerami: 41 335 94 01, 41 335 94 40, 604 209 640

UWAGA!

Bezwzględny zakaz palenia śmieci w piecach domowych!

Niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych, np. butelek typu PET, worków foliowych, a także opakowań po sokach, mleku, odpadów z gumy, lakierowanego drewna, mebli oraz przepracowanego oleju silnikowego.

W piecu domowym na paliwo stałe możesz spalać tylko: węgiel, koks, drewno, pellet, trociny, wióry i korę.

Wójt Gminy Miedziana Góra informuje, że zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32 poz. 191, z późn. zm.) został wywieszony na okres od 6 listopada 2020 r. do 5 grudnia 2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Miedzianej Górze do publicznego wglądu protokół inwentaryzacyjny mienia podlegającego komunalizacji.

Protokół obejmuje teren położony w miejscowościach:

- Bobrza (obręb 1) oznaczony jako działka nr 350 o pow. 1,0407 ha,
- Cmińsk (obręb 3) oznaczony jako działki nr 11, 168/1, 169 o pow. łącznej 1,4900 ha,
- Cmińsk (obręb 4) oznaczony jako działki nr 316, 515/3 o pow. łącznej 1,0200 ha,
- Miedziana Góra (obręb 7) oznaczony jako działki nr 238/2 i 238/3 o pow. łącznej 0,6900 ha.

Osoby prawne i fizyczne, których dotyczą ustalenia w protokole, mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia w Urzędzie Gminy – pokój nr 1.



Głos

Miedzianej Góry

Wydawca Urząd Gminy Miedziana Góra, ul. Urzędnicza 18
tel. 41 303 16 01, sekretariat@miedziana-gora.pl

Redakcja Łukasz Sokołowski, Agnieszka Kunicka (aKu),
Magdalena Wójcik (mw), Magdalena Bogucka (MB)
e-mail: redakcja@glosmiedzianejgory.pl

Skład trójca: pracownia graficzna / trojca.org

Druk Drukarnia TERCET, nakład: 3500 szt.

Okładka Zbigniew Kowalski / Łukasz Sokołowski

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.